Cena numeru 20 mk.

Wilno, Piątek 11 listopada 1921 r.

# SŁOWO MIEJSCOWE

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Mickiewicza 4. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

## Polskie Stronnictwo Ludowe Ziemi Wileńskiej.

W niedzielę, 13-go listopada 1921-go roku, w Wilnie w Sali Teatru Polskiego na Pohulance o godz. 1-ej odbędzie się Kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego Ziemi Wileńskiej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa Wileńska a Polskie Stronnictwo Ludowe. 2) Reforma rolna w Polsce. W obu tych sprawach przemawiać będzie były prezydent ministrów, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł Wincenty Witos. Wstęp dla członków za legitymacjami oraz dla gości za kartami wstępu wydanemi przez Sekretarjat. Na członków zapisywać się można w Sekretarjacie Stronnictwa Wilno, Jagiellońska 10, m. 3 codziennie od godz. 10 do 3-ciej oraz w Zarządach kół powiatowych i gminnych.

**LISTOPAD 11 Piątek.**

*Dziś* — Marcina B. W.
*Jutro* — Marcina P. M.
Wschód słońca — 7.22
Zachód słońca — 4.05

### TEATRY I WIDOWISKA.

*„Polski"* — „Burmistrz Stylmondu".
*„Powszechny"* — „Obrona Częstochowy".

### KINA:

*„Helios"* — „3 Epoki świata".
*„Polonja"* — „Hrabia Cagliostro".
*„Sztremer"* — „Banda poszukiwaczy złota"
*„Eden"* — „Idjota".
*„Lux"* — „Banda 12 zbójców".

### BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

*„Uniwersytecka czytelnia"* otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

*Czytelnia „Samokształcenie"* im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

*Czytelnia* pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.



### GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 9 listopada 1921 roku.

| WALUTA. | Żądano. | Poszukiwano. | Dopełnione tranzakcje. |
|---|---|---|---|
| Czecho-Sł. kor. | — | — | — |
| Korony duńskie | — | — | — |
| Rub. Cars. 10 . | — | — | — |
| Sowieckie 10000 | — | — | — |
| Srebro: ruble . | — | — | — |
| Bilon rosyjski | — | — | — |
| M. niem. 1000 | — | — | — |
| „ „ 50 | — | — | — |
| Marki fińskie | — | — | — |
| Funty sterlingi | 11000 | 10300 | 10500 |
| Ost marki . . | 1675 | 1575 | — |
| Franki franc. | — | — | — |
| Franki belgijs. | — | — | — |
| Listy Z. m. W. | — | — | — |
| Franki francus. | — | — | — |
| Dolar. St. Zjed. | 2950 | 2850 | 2800 |
| „ Kanadyjsk. | — | — | — |
| Złoto: ruble . | 134000 | 130000 | 132000 |
| Złoto: franki | — | — | — |
| Złoto: dolary . | — | — | — |
| Złoto: funt. sterl. | — | — | — |
| A. W. B. Z. | — | — | — |
| Korony szwedz. | — | — | — |
| Czeki New-Jork. | — | — | — |
| „ Londyn. | 10900 | 10200 | 10300 10500 |

### Giełda warszawska

z dn. 9-XI-1921.

Wbrew oczekiwaniu na dzisiejszem zebraniu nastąpiła, zapewne chwilowa, zwyżka kursów walut i dewiz zagranicznych.

Funty szter. — 12000
Dolary St. Zjedn. — 2950
Franki franc. — 210
Marki niem. — 12,50
Korony czeskie 35
Korony austr. — 56

## 11-XI 1918.

*Gdy z Magdeburga wrócił On,*
*gdy na Narodu stanął czele*
*i, jako dawni wskrzesiciele,*
*alarmu krwawy ujął dzwon,*
*gdy się rozebrzmiał hejnał czynu,*
*gdy ponad cały wzleciał lud —*
*w myślach się zerwał cudny duch*
*w sercach rycerski zagrał głos —*
*i zdecydował Polski los*
*młodzieńczej krwi szaleńczy ruch:*
*i stał się Cud!...*
*Sprężył się młody duch do Czynu,*
*gorączką dusza zapłonęła,*
*i, odkupując ojców winy,*
*do walki z wrogiem stają syny:*
*do Dzieła!*
*Nie dla poklasku ni wawrzynu*
*ani dla pstrej fanfaronady,*
*nie dla srebrzystych akselbantów*
*poszli pod wraże kanonady,*
*by zwiększyć liczbę adjutantów*
*Śmierci...*
*I giną... z życia lecą perci*
*w przepaść, w śmierć bladą, w zapomnienie...*
*Czyż w zapomnienie? Nie, na Boga!*
*Przez śmierć ich do Wolności droga,*
*przez zgon młodzieńczy nowe wstaną*
*świty, pobudki brzmiące rotą,*
*płonące barwą chorągwianą,*
*niosące śmiało w przyszłość złotą,*
*Pieśń, co nam jeno być tęsknotą*
*mogła w niewoli pohańbieniu...*
*Pieśń, co to z włoskiej przyszła ziemi,*
*aby nowemu pokoleniu*
*dzwonić tonami ognistemi,*
*pieśń, co mocniejsza niż Tobolska*
*knut i Kamczatki głos —*
*Pieśń — „Jeszcze Polska!"*
— — — — — — — — — —
*Tak zrządził los:*
*pękły kajdany — w niwecz spadły...*
*Wolność powstała w jasnej bieli...*
*I polska dusza się weseli,*
*i wrogie twarze martwo zbladły*
*bo się ulękła dusza wraża,*
*że Polska wstaje znów z cmentarza,*
*że się w swej mocy pancerz zbroi,*
*i, kreśląc znak Bogarodzicy*
*na pozłocistej swej przyłbicy,*
*potężna w blaskach wschodu stoi..*
— — — — — — — — — —
*I odkupione ojców winy...*
*Jasną się glorją kryją syny...*
*Sarmackich dzielnych dusz dziedzice*
*wznoszą skrwawione z czół przyłbice*
*i patrzą w dal, kędy się chwieją*
*złociste niwy, pełne zbóż...*
*I płynie szept wzwyż „więc to już?*
*więc my już wolni w własnej ziemi?"*
*A hen, stronami wysokiemi*
*płynie poważny złoty dzwon,*
*co niczem się nie zwoli zmóc:*
*— Bo tak chciał On —*
*Wódz! —*

St. W.

## Sprawa autonomji Letgalji w sejmie łotewskim.

RYGA. (W. A. P.) Na posiedzeniu w dn. 10 października r. b. Franciszek Kemps, jako przedstawiciel łatgalskiego bloku, interpelował o przyznanie Letgalji autonomji. Kemps w długiem przemówieniu wskazał na szereg zjazdów i kongresów, żądających tego samorządu, wskazywał dalej urzędników przysłanych z Łotwy do Letgalji. Główne punkty tego przemówienia brzmiały jak następuje: „W chwili kiedy układamy konstytucję naszego młodego państwa, chce, ażeby panowie wskazali prawa Łatgalji do autonomji. Doskonale wiem, że w obecnym składzie sejmu, gdzie stanowimy mniejszość, projekt mój upadnie, lecz pomimo to odwołuję się do uczciwości panów, kiedy przed dwudziestu laty Letgalczycy, gnębieni przez carskie rządy — zwrócili się o pomoc do Rygi, do więcej zorganizowanych Łotyszów, pomocy tej im nie dano. Pomimo to Letgalczycy pierwsi podnieśli sprawę zjednoczenia i w ciągu kilkunastu lat konsekwentnie dążyli do zjednoczenia obu prowincyj. Sprawa ta, poruszona na kilkunastu konferencjach, została ukończona w roku 17-tym na zjeździe w Rzeczycy, kiedy to panowie obiecaliście nam pełną autonomję w chwili, gdy państwo łotewskie odzyska swą niepodległość. Obecnie nastała chwila spełnienia danych obietnic, lecz my wtenczas zbyt wierzyliśmy panom i nie żądaliśmy stwierdzenia obietnic na piśmie, a obecnie panowie nie chcą płacić długów, na które niema wekslu na piśmie.

Panowie posądzają nas o separatyzm, o tendencje oddzielenia się od Łotwy, o chęć należenia do Polski lub Litwy. Panowie posądzają nas nawet o komunizm, lecz my chcemy tylko oswobodzić się od tej całej armji przysłanych nam łotewskich urzędników, chcemy sami się rządzić i sami budować swoją przyszłość. Łatgalja ma swój język, swoją kulturę i potrafi to nadal zachować. Chcemy sami dzielić swą ziemię. Chcemy mieć swoich przedstawicieli w centralnym samorządzie".

Po przemówieniu Kempsa przystąpiono do głosowania, przyczem sprawa autonomji otrzymała 17 głosów (Łatgalski blok i mniejszość), wobec tego interpelacja nie dała konkretnych wyników.

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 10.XI o g. 10 r.
markę niem. 12,
dolar amer. 2900,
funty szterl. 11500,
franki franc. 200.

## Z POLSKI.

### Komitet Gruziński w Polsce.

Komitet Gruziński w Polsce wznawia swe czynności. Do Komitetu wchodzą następujące osoby: prezes — inż. S. Kuruliszwili, sekretarz — M. Pernadze; członkowie: pułk. B. Kawtaradze, A. Godziszwili, Tamara Dżordżadze, pułkownik M. Dżawrow, Jan Kuruliszwili, inż. A. Asatiani, inż. A. Larner.

We wszystkich sprawach, tyczących się Gruzji i kolonji gruzińskiej w Polsce, należy zwracać się do komitetu, który mieści się przy ul. Nowy Świat Nr. 17 m. 2.

### Dzwony odebrane od Niemiec.

(Pat.). W tych dniach przybyła do Warszawy partja dzwonów, odebranych od rządu niemieckiego, jako wywiezione podczas okupacji z kościołów w Polsce. Dzwony te w ilości 62 sztuk zostały złożone na składzie komisji rewindykacyjnej (ul. Jasna № 8) i będą zwrócone kościołom po sprawdzeniu ich przynależności przez rzeczoznawców, delegowanych z zainteresowanych diecezyj.

## ZE ŚWIATA

### Kolejarze litewscy żądają podwyżek.

TYLŻA. (W. A. P.). W związku z ogólnem podrożeniem produktów spożywczych, pracownicy kolei litewskich złożyli frakcji socjal-demokratycznej w sejmie memorjał o podwyższeniu płac pracowników kolejowych. Tej samej treści memorjał złożono ministerjum komunikacji.

### Ustalenie łotewsko-rosyjskiej granicy.

RYGA. (W. A. P.) 21 października wyjechała do Piotrogrodu łotewska komisja, w celu wyjaśnienia i wytknięcia rosyjsko-łotewskiej granicy. W skład komisji wchodzą: Akcentyusz (prezes), dyrektor departamentu samorządów rodzin i szef oddziału topograficznego płk. Bauman.

—

# 11 Listopada.

*. . . A kiedy uderzym w zmartwychwstania dzwony,*
*Odgłosem samym zachwieją się trony,*
*Jak drzewa podrąbane. . . .*

Co splotem dziejowych wypadków i zasługą narodową Polaków złożyło się na treść listopada, to w genjalnem przeczuciu ujął znakomicie Wyspiański, mówiąc, że listopad—to miesiąc dla Polski osobliwy...

Polska niewolna przeżyła całą duszą narodu listopad, jako miesiąc, który przyniósł dni porywu wolnościowego, który był świadkiem obudzenia się sił żywotnych i świadkiem tragicznej w skutkach wojny.

Listopad w życiu Polski współczesnej odegrał rolę wprost epokową: od dnia zaduszek po rocznicę powstania zaszedł szereg wypadków, szereg faktów, które z ziemi mogił i krzyżów, z ziemi „jakby przez Boga zapomnianej" uczyniły zarodki pierwszorzędnego mocarstwa.

W wielkie święto umarłych czy spodziewał się kto, że lada dzień, lada chwila może się ziścić cud, o który błagały naprózno trzy pokolenia, brocząc krwią, idąc na Sybir, składając życie w ofierze.

W wielkie święto zaduszek, gdy wszyscy składali hołd i dowody pamięci bohaterom, poległym na polu chwały, obywatelom, zmarłym na posterunku, blizkim i dalekim, którzy przeszli już rubikon życia, w wielkie święto obcowania żywych z umarłymi—nikt nie przypuszczał, że zajdą wypadki epokowe, dziejowe.

Listopad stał się miesiącem bohaterskiego czynu.

Cicho, spokojnie, ale z żelazną wolą i wytrwałością nadludzką coś się gotowało: oto 11 listopada powraca z niewoli magdeburskiej człowiek, na którym pokładano nadzieje, w którego utkwione były oczy ludzi narodowego czynu i niezłomnej chęci wytrwania.

Przeciągający się okres okupacji niemieckiej z całym szeregiem przykrych ekscesów stawał się nie do zniesienia. Na firmamencie politycznym poczęły świtać gwiazdy nadziei.

Ze wschodu, od Rosji szedł podmuch rewolucyjny, niosąc w sobie obok zarodków wolnej myśli rewolucyjnej, upojenie wolnością, przechodzącą w swawolę i wyuzdanie. Z Zachodu, gdzie pod ciosami zwycięskich państw Ententy uginał się kolos germański, rażony rozkładem wewnętrznym, struty własną polityką destrukcji i nowoczesnych systemów barbarzyńskich, z Zachodu szło hasło wyzwolenia ludów z pod obcych rządów, z pod stuletniej niewoli.

Na tle ponurego obrazu rozkładu państwowego i przegranej wojny dwuch mocarstw rozbiorczych, w ogonku których ginęła nie z pyszna cesarsko - królewska Austrja, na tle zwycięstwa państw Ententy, rozpoczęło się odrodzenie Polski Niepodległej.

Dnia 11 listopada powrócił z więzienia Magdeburskiego Józef Piłsudski. I jednocześnie cicho i bez hałasu, ale stanowczo i zdecydowanie, z bronią w ręku porwała się stolica Polski do przepędzenia wroga, za nią cały kraj. W parę dni nie było w Polsce już okupantów. Dokonał się zwrot dziejowy: Polska Wolna, Niepodległa, Zmartwychwstała stanęła w rzędzie państw Europy. I odtąt rozpoczął się dla Polski okres, kiedy jako państwo proklamowane przez zwycięską Ententę, uznana przez Niemcy i Rosję, rozpoczyna organizować własny rząd, własne wojsko i odrazu staje do walki na dwa fronty. Bo poza owemi chwilami tryumfu i radości, zaszły smutne wypadki, które miały do świadczyć młode państwo.

Ukraińskie bandy obległy Lwów. Młodzież polska dzielnie się broniła bez karabinów często i armat, stwarzając już współcześnie pełną uroku legendę bohaterstwa. I oto w sam dzień 29 listopada, w rocznicę powstania listopadowego przychodzi wyzwolenie Lwowa.

Tak więc, od chwili powrotu Piłsudskiego z niewoli Magdebrskiej odradza się Polska Niepodległa z hasłem Zjednoczenia. Odrodzenie to na tle światowego znaczenia wypadków porażki Niemców i zwycięstwa Koalicji, na tle zmazania przez państwa rozbiorcze swej zbrodni, na tle zwycięskiej obrony granic duchowych (bo terytorjalnych jeszcze nie było) Rzeczypospolitej od zakusów wroga, na tle znakomitego czynu wygnania z Kraju Niemców i niebawem stawienia zwycięskiego czoła naporowi ze wschodu — bolszewikom — Odrodzenie Polski na tle światowych wypadków przesądziło o istnieniu Polski. Uznano na Zachodzie i Wschodzie nasze prawa, państwo Ameryki proklamowało niepodległość Polski, a szlachetny Wilson ujął w prawa pisane szereg postulatów wolności ludów i ich dążeń do niepodległego bytu.

Czyn, który stał się podwaliną państwową Odrodzonej Polski, czyn, który dowiódł, że naród sam powinien dać hasło, dać inicjatywę, umożliwić przyjaciołom podjęcie sprawy polskiej i nadanie jej międzynarodowego znaczenia, czyn 11 listopada jest właściwym zawiązkiem twórczej budowy Polski, Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej.

*W. P.*

—

### Orędzie Brianda.

PARYŻ. (Pat.) (Wied. B. koresp.) Briand wydał do narodu amerykańskiego orędzie, w którem oświadcza, że Francja jest gotowa poczynić wszelkie wysiłki, w celu uniknięcia nowej wojny, jednakże pod warunkiem, że będzie jej zapewnione bezpieczeństwo, które jest koniecznym warunkiem pokoju światowego.

— —

### Sytuacja w Albanji.

GENEWA. (Pat.) Lloyd George przesłał tu telegram, który ma na celu spowodowanie natychmiastowego zebrania się Rady Ligi Narodów z powodu sytuacji, wytworzonej przez nieustanne posuwanie się sił jugosłowiańskich w Albanji, oraz dla powzięcia zarządzeń, koniecznych na wypadek, gdyby Jugosławja odmówiła wykonanie przyjętych zobowiązań i kontynuowała swą działalność.

# Odbudowa pasa przyfrontowego.

**(Wywiad z Dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Lasów p. S. Ludkiewiczem).**

(W. A. P.) Wprowadzone obecnie ograniczenia budżetowe wywołały zaniepokojenie o los odbudowy kraju, a zwłaszcza pasa pozafrontowego.

Przedstawiciel Wileńskiej Ajencji Prasowej zwrócił się w tej sprawie do Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Lasów, a zarazem Prezesa Centralnego Urzędu Ziemskiego p. S. Ludkiewicza o udzielenie wyjaśnień.

— Wiadomości o rzekomem wstrzymaniu akcji odbudowy pasa przyfrontowego, oświadczył na wstępie p. dyrektor Ludkiewicz, są całkowicie błędne. Praca nad odbudową postępuje normalnie. Na rok 1922 przeznaczamy na odbudowę 50 miljonów, a na walkę z księgosuszem 20 miljonów marek. Prócz tego spodziewamy się otrzymać pewne sumy z kredytów tzw. reljefowych na zagospodarowanie odłogów.

— Jak się przedstawia stan zniszczenia pasa przyfrontowego?

— Na terenie Wileńszczyzny przestrzeń pasa przyfrontowego wynosi 150 klm. długości i 30 klm. szerokości. Pas ten przebiega przez 14-cie gmin powiatów Oszmiańskiego i Święciańskiego oraz 4-ry gminy pow.: Bracławskiego, Są to mianowicie gminy: Smołweńska, Dryświacka, Opeska i Widzka, w powiecie Bracławskim: Twerecka, Malegjańska, Hoduciska, Kamajska, Jasiewska, Kobylnicka, Szemietowska, Zanarocka, Wiszniewska, Zodziska i Wojstomska w pow. Święciańskim oraz Smorgońska, Krewska i Solska w pow. Oszmiańskim.

Według danych powiatowych Urzędów Ziemskich, w powiecie Oszmiańskim zniszczonych jest wsi 74 całkowicie i 16 częściowo, majątków zaś 6-ć całkowicie i 20 częściowo; w powiecie Święciańskim zniszczonych jest wsi 159 całkowicie, a 95 częściowo, majątków zaś 8 całkowicie i 24 częściowo; wreszcie w pow. Bracławskim mamy zniszczonych 150 wsi całkowicie i 104 częściowo, majątków zaś 7 całkowicie i 15 częściowo. O stopniu zniszczenia można sądzić choćby z tego, że w powiatach tych 4568 gospodarzy z rodzinami nie posiada domów mieszkalnych, a 5241 gospodarzy nie ma budynków gospodarczych. Dane te nie są jeszcze wyczerpujące, bo nie obejmują osób, które nie powróciły jeszcze z tułaczki. Ogólnie rzecz biorąc, zniszczenie dotknęło w pasie przyfrontowym 65 proc. ludności. Zniszczeniu uległy również miasteczka Widze, Krewo, Smorgoń, a w miasteczkach Swir i Święciany działania wojenne wyrządziły znaczne szkody. Budynki szkolne niemal nie istnieją, a przeważna część kościołów została spalona. Odłogiem leży 40.000 dziesięcin.

— Jaki jest plan odbudowy?

— Akcję odbudowy prowadzimy, zaczynając przedewszystkiem od wsi i rozumiemy ją nietylko w znaczeniu odbudowy domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, lecz również w udzielaniu pomocy rolnej w postaci ziarna siewnego, narzędzi rolniczych i inewentarza żywego. Zasadniczą cechę akcji odbudowy stanowi odbudowa płatna na podstawie długoterminowego kredytu i przedsiębiorczy sposób wykonania robót. Roboty wstępne obliczone są na 10 miljonów marek.

— Ponieważ pomoc rządowa dotyka gospodarstw rolnych, z jakich kredytów odbudowywane są, jak to widzimy, na wielką skalę miasteczka?

— Zawdzięczać to trzeba wydatnej pomocy Amerykańskiego Związku Żydowskiego, który wydał już na odbudowę zrujnowanych posesyj żydowskich 45 miljonów marek, a w dalszym ciągu wyasygnował na ten cel 300 miljonów marek.

Co uczyniono dotychczas w zakresie odbudowy?

— Przystąpiono przedewszystkiem do komasacji gruntów i w powiatach Oszmiańskim i Święciańskim zakomasowano 11 wsi, a w pow. Bracławskim 3 wsie. W ten sposób w pow. Święciańskim utworzono 263 parcele na przestrzeni 3659 dziesięcin, a w powiecie Oszmiańskim utworzono 27 parceli, na przestrzeni 500 dziesięcin. Prócz tego do dnia 1 go września wydano materjałów leśnych 3273 metry sz. wartości 1.023.000 marek. Niezależnie od tego rząd udzielił w bieżącym roku pomoc w postaci ziarna siewnego (14.300 pudów dla pow. Oszmiańskiego i Święciańskiego) oraz 60 koni.

Akcja dalszej pomocy jest w toku.

—.—

# Program konferencji waszyngtońskiej.

PARYŻ. (Pat.). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: utrzymują tu, że amerykański program konferencji domaga się ogłoszenia wszystkich tajnych układów z Chinami i rozwiązania sojuszu angielsko-japońskiego, skłania się jednak do pozostawienia Japonji Mandżurji i Mongolji, jako terenu działalności ekonomicznej, pod warunkiem, że rząd japoński zrezygnuje z wszelkich wpływów politycznych oraz okupacji wojskowej tych krajów.

Program nalega na utrzymanie zasady polityki drzwi otwartych w Chinach, gdzie rodzaj konsorcjum politycznego będzie obowiązane do ustalenia porządku; program domaga się od Japonji ewakuacji Władywostoku i północnego Sachalinu. Stany Zjednoczone proponują podobno zrównanie stanu marynarki angielskiej ze stanem marynarki amerykańskiej.

Stany Zjednoczone mają zrezygnować z fortyfikacji swych posiadłości na Oceanie Spokojnym, pod warunkiem, że Japonja zrezygnuje z fortyfikacji posiadłości swych, sąsiadujących z posiadłościami St. Zjednoczonych. Przekonane o konieczności dania poważnych gwarancyj bezpieczeństwa Francji, Stany Zjednoczone zaproponują zredagowanie wspólnej deklaracji, któraby przestrzegła Niemcy, że w razie wystąpienia przeciwko Francji, Niemcy spotkają się z wszystkiemi narodami cywilizowanemi, które staną w obronie Francji.



**Polskie Stronnictwo Ludowe Ziemi Wileńskiej (Jagiellońska 10), zawiadamia, że Biuro czynne jest codziennie od g. 10 do 3-ej.**

WŁAD. LAUDYN.

4)

# Wasz teatr a Wy.

**I. Streszczone dzieje rozwoju sceny wileńskiej od jej powstania. II. Teatr dzisiejszy i dzisiejsza publiczność.**

W dalszych latach kronika teatralna nie notuje ciekawych wydarzeń, poza gościną sławnej Ledóchowskiej i potem Truskolapskiej, których występy przyczyniły się znacznie do powodzenia przedstawień.

Niezbyt pochlebne wyobrażenie o teatrze ówczesnym daje list „do P. Podkomorzego D.... X.... dowcipnie się żalący:

„Dla rozweselenia się — pisze autor — poszedłem na teatr. Straszna rzecz jaki teraz drogi, wszak to Mości Dobrodzieju cztery złoty musiałem zapłacić i to jeszcze nie było gdzie siedzieć, bo na jednej ławce chcąc usiąść, mało co sobie nóg nie połamałem, gdy się wywróciła z hałasem. Skarżyć się tu muszę Panu Dobrodziejowi na nieobyczajność skrzypków tamtejszych, bo gdy ja zadrzemałem sobie przed zaczęciem, ciemno bowiem dość było, jeden jakiś basetlista, może pijany, przy którym blizko siedziałem, jak machnął smykiem, tak mnie prosto po nosie".

„Komedja jednak była bardzo piękna... Dobrze by jednak wszystko było, gdybym, słuchając tej komedji, nie dostał szumu w uszach i suchego bólu w nodze, od wiatru, który zewsząd świstał na mnie. Tam także pożegnałem się z moim nowiuchnym orzechowym kontuszem, który zupełnie został poplamiony od szabasówki, co z lichtarzem oderwanym przez wiatr od ściany na mnie zleciała".

Krytyka teatralna już w owych czasach była niepoprawną, a nawet znacznie ostrzejszą, niż dzisiejsza, co Szanowna Dyrekcja po przeczytaniu poniższego niewątpliwie mi przyzna. — Pisał mianowicie pan Ipsylonik w „Tyg. Wileńskim" tak:

„Budynek Teatralny jest niezmiernie nędzny, ze wszech stron wieje; łoy spada ze świec, których jest bardzo mało; jeżeli się to dzieje, aby Publiczność nie widziała brudnych ubiorów, zbytniego malowania się Aktorów oboiey płci, niezgrabnego zapuszczania kortyn i t. d., to jest w tem szluszność".

Przyzna każdy, że to jest recenzja złośliwa. Albo takie uwagi o dekoracjach:

„Dekoracji jest niewiele i te po większej części stare, niezmiernie wytarte i tak zapuszczone, że gdy się wśród aktu scena odmienia, pył i proch z spuszczonej opony spadający, rozchodzi się po teatrze; cała Publiczność i Aktorowie kaszlać zaczynają".

Jakkolwiek autorowie mogli trochę przesadzać w swych sprawozdaniach, to jednak z opisów ich wynika, że wykwintna część publiczności nie mogła z łatwością przyzwyczajać się do atmosfery teatralnej. Mimo to śpieszono tłumnie na przedstawienia, co bardzo dodatnio świadczy o ówczesnych zapałach dla sztuki, które potrafiły wznieść się ponad zewnętrzne niedomagania i braki.

(D. c. n.).

# Aprowizacja i płaca urzędników państwowych w Rosji.

REWEL. (W. A. P.). Dotychczas obowiązek dostarczania urzędnikom państwowym pewnej ilości produktów spożywczych należał w znacznym stopniu do władz rządowych. Obecnie rząd zapowiedział, iż nadal nie będzie w stanie tych zadań wypełnić. Wobec tego zostało wydane rozporządzenie o powiększeniu norm płacy w celu zastosowania ich do cen rynkowych. Najniższa płaca ma wynosić 450 tys. rubli sowieckich, najwyższa— do 3-ch miljonów rubli sowieckich.

Sytuacja aprowizacyjna jest tembardziej trudna, iż niema nadziei poprawienia jej na rok 1922 —1923, ponieważ tego roku przy zasiewach jesiennych o 10—20% więcej pozostawiono ziemi odłogiem niż w roku zeszłym. Pewną tylko zapowiedź polepszenia się stanu gospodarczego stanowią coraz bardziej rozwijające się stosunki handlowe z Zachodem. W ciągu lata i jesieni do portu Piotrogrodzkiego, jak podają oficjalnie dane, przybyło z górą 150 okrętów handlowych, w tem 92 niemieckie. Obecnie przewidywane jest rozpoczęcie ruchu w portach Czarnego morza. (Odessa, Mikołajewsk i in.). Na północy w gub. Archangielskiej szykują się duże zapasy materjałów drzewnych dla wywiezienia z wiosną przez porty Białego morza na Zachód.

### Podniesienie cła wywozowego.

TYLŻA. (W. A. P.) Rząd kowieński wyznaczył podatek za wywóz zagranicę następujących produktów: Masło 450 mk. za każde 100 kgl., sery 100 mk. za każde 100 kgl., kura 10 mk. od sztuki, gęś 12 mk., kaczka 7 mk.

### Kongres socjalistów.

RYGA. (W. A. P.) W dniu 16 października odbyło się pierwsze zebranie kongresu socjalistów państw baltyckich. W konferencji brali udział przedstawiciele wszystkich państw, jak to: od Finlandji 7-miu delegatów, od Litwy 2-ch, od Estonji 1 i od Łotwy 8-miu. Na kongresie lewi socjaliści łotewscy wypowiedzieli się przeciwko Polsce. Prasa łotewska posądza ich o zbyt wielkie zbliżenie się z komunistami rosyjskimi.

## Z MIASTA.

— **Z Polskiego Stronnictwa Ludowego Ziemi Wileńskiej.** W piątek, 11 b. m., odbędzie się posiedzenie Koła miejskiego P. S. L. w lokalu stronnictwa (Jagiellońska 10/3) z następ. porządkiem dziennym:

Referat p. Swiechowskiego o sytuacji politycznej.

Dyskusja.

— —

W niedzielę, 13 b. m., odbędzie się kongres członków P. S. L. Ziemi Wil. z udziałem b. prezydenta ministrów Wincentego Witosa.

Program kongresu:

1) o g. 10 nabożeństwo w kościele św. Jakóba, odprawione przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

2) o g. 1-ej posiedzenie w teatrze polskim na Pohulance z następującym porządkiem: sprawa wileńska a P. S. L.; reforma rolna w Polsce; dyskusja; wybory władz stronnictwa.

3) Wieczorem dokona J. E. ks. biskup Bandurski poświęcenia lokalu redakcji i administracji „Słowa Wileńskiego".

— **W. A. P.** Z dniem dzisiejszym rozpoczęła w Wilnie swą działalność Wileńska Ajencja Prasowa (WAP). Mamy nadzieję, iż nowopowstała instytucja nie pójdzie śladem istniejących w Wilnie ajencyj i zasilać będzie bezstronnie i szybko miejscową prasę.

## NOWE KSIĄŻKI.

Thomas St. Rachunki. Zbiór zadań i przykładów arytmetycznych. Trzeci rok nauki, wyd. trzecie. Str. 164.

„Rachunki" St. Thomasa są podręcznikiem dla szkół powszechnych, znanym od lat wielu ogółowi nauczycieli. W nowem wydaniu autor poczynił gruntowne zmiany, chcąc uzgodnić treść podręcznika z obecnemi programami ministerjalnemi, skutkiem czego książka wiele zyskała. Trzeci rok nauki zawiera materjał wykładowy i zadania w zakresie tysiąca.

# Umowa polsko-francuska.

W kołach urzędowych zapewniają, że rokowania o porozumienie gospodarcze między Polską a Francją dobiegają końca, a odnośne układy będą zapewne podpisane w najbliższej przyszłości.

Szczęśliwy ten zwrot ułatwiony został przez to, że zdecydowano się usunąć „iunctim" między umową naftową a innemi punktami porozumienia gospodarczego. Umowa ta przedstawiała pewne trudności wobec rozpoczętej w Polsce akcji „odpaństwowienia" obrotu naftą. Inne punkta porozumienia przedstawiają tak niewątpliwe dla obu stron korzyści, że trudności w ostatniej chwili obawiać się nie należy.

Rzecz cała jest tem doniosłejsza, że, jak wiadomo, od dojścia do skutku umów gospodarczych zależy wejście w życie układu polityczno-wojskowego.

# Minister Rolnictwa p. Raczyński o reformie rolnej w Polsce.

5)

A jeszcze zwrócę na to uwagę, że jest to czynnik, który w państwie rzeczywiście bodaj najwięcej bieduje, ten czynnik, który jest dla państwa czynnikiem najbardziej biednym. Państwo zaś powinno mieć z każdego obywatela korzyść nietylko liczebną, lecz także ekonomiczną. Każda jednostka w państwie powinna być czynną w jego bilansie, powinna dawać pewne przewyżki swych dochodów nad swojemi rozchodami. Tymczasem ta cała masa ludności małorolnej i bezrolnej na wsi właśnie jest czynnikiem biernym, wskutek czego jest to masa, która w życiu ekonomicznem kraju nie stanowi pozycji dodatniej, lecz ujemną i niejako obciąża państwo, bo potrafi zaledwie wyżyć a nie potrafi nic zrobić dla polepszenia swego bytu, na wyższe zaspokojenie swoich potrzeb, stąd dla przemysłu i dla innych rzeczy ta masa 5 do 6 miljonów głów jest zupełnie bierną.

Trzeba koniecznie postarać się, aby ją z tego stanu biernosci wyprowadzić, bo tylko w ten sposób ze stanu niezadowolenia przejdzie w stan ludzi, którzy mają przed sobą jakieś nadzieje, którzy jasno określają sobie swój dalszy rozwój w życiu.

To niebezpieczeństwo może objawić się także w rozbiciu wsi. Uważam, że gdyby do tego przyszło, do przeciwstawienia się gospodarzom takim, którzy potrafią ze swego gospodarstwa wyżyć i to może nawet dostatnio wyżyć, gospodarzy takich, którzy tego nie potrafią i którzy nie widzą żadnego sposobu zaspokojenia swoich potrzeb, byłoby to katastrofą wsi polskiej i katastrofą włościaństwa, wstępem do nieobliczalnych dalszych wypadków.

Przywiązuję tedy niesłychaną wagę do tego, żeby i najbiedniejszą wioskę otoczyć opieką i wskazać jej drogę do polepszenia swego bytu. Pierwszą radą z brzegu, która się nasuwa, jest — trzeba im dać ziemię. Ale znając dane statystyczne, tylekroć cytowane, wiedzą Panowie, że tej ziemi nie wystarczy dla wszystkich, tylko dla pewnej części, i to nietylko gdybyśmy sparcelowali wszystko to, co ustawa sparcelować pozwala, ale nawet gdybyśmy sparcelowali wszystko, co możliwe, i w b. Kongresówce, i na Kresach, w byłej Galicji, a nawet w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wobec tego nasuwa się pytanie, jak wielki powinien być nadział ziemi? Prawda, że ustawa rolna przepisuje nam wielkość gospodarstwa przy dokupnie do 40 morgów, przy tworzeniu nowych gospodarstw do 24 morgów, ale naprawdę, to my nie mamy obecnie takiej analizy czyli takiego rozbioru potrzeb gospodarstwa chłopskiego, któryby nam mówił dokładnie, jakie musi być to gospodarstwo, aby nietylko zaspokoiło potrzebę utrzymania gospodarstwa i jego rodziny, lecz zaspokajało także jego wyższorzędne potrzeby. Nie mamy danych co do tego, jakie jest minimum, jaka jest granica dolna tego gospodarstwa chłopskiego, ani co do tego, jaka może być jego granica maksymalna.

Najczęściej daje się słyszeć takie określenie, że najlepsze gospodarstwo chłopskie jest takie, które potrafi zaspokoić potrzeby właściciela i jego rodziny z dochodu gospodarstwa, by żył i wraz z rodziną mógł je uprawiać. Ale to jest rzecz rozciągliwa. Młode małżeństwo, które się dopiero co pobrało, ma cztery ręce do pracy, lecz niebawem dwie ręce ubędą na jakiś czas, i zanim trzecia para rąk zacznie pracować na roli, upłynie dość długi okres czasu, potem, co prawda, zaczyna się okres możności pracy we troje, we czworo, lecz dzieci dorastają, dochodzą do wieku, kiedy stają się samodzielne i muszą same tworzyć gospodarstwo dla siebie. W każdym z tych okresów sprawa uprawy gospodarstwa inaczej się przedstawia. To są jeszcze wszystko rzeczy niezbadane. Dalej są gospodarstwa kmiece, które posługują się pracą najemną, mają parobka, lub dziewkę w gospodarstwie, albo też donajmują sobie podczas robót najważniejszych, żniw, sianokosów i t. p. Nie mamy danych co do tego, w jakim stopniu donajem wzmacnia gospodarstwo albo może przeciwnie zmniejsza jego rentowność. Badania w zakresie organizacji gospodarstwa rolnego były dotąd prowadzone tylko na obszarach większej własności i to bardzo dokładnie, i wie się, jaka wielkość tego gospodarstwa najlepiej się opłaca, czy robotnik ma być stały czy najmowany, ile potrzeba inwentarza, nawozu i t. d. Tych wszystkich danych dla gospodarstw małych nie mamy i trzeba wyznać, że nawet dyskusja nad temi kwestjami nie toczy się ani w prasie zawodowej ani codziennej. To jest wielkie zaniedbanie i słaby punkt, który trzeba koniecznie naprawić w ten sposób, że badaniu tych stosunków, badaniu potrzeb i organizacji gospodarstw drobnych poświęci się bardzo baczną uwagę. Da nam ono niejedną praktyczną wskazówkę, bo dotychczas idziemy tylko za doświadczeniem osobistem każdego z nas, każdy wie to, co sam przerobił, lecz te doświadczenia nie są jeszcze sprawdzone, przeliczone i postawione w kolumny naukowe.

(D. c. n.).

— **„Tygodnik Rolniczy".** Dzięki poparciu p. Dyr. Dep. Rolnictwa grono osób zamierza z dniem 1-XII b. r. wznowić wydawnictwo zawieszonego podczas wojny „Tygodnika Rolniczego".

Z radością witamy tę pożyteczną inicjatywę i życzymy, by wskrzeszony tygodnik oddał takie same usługi budzącemu się po wojnie rolnictwu, jak to czynił poprzednio.

— **Zawiadomienie.** W sobotę dn. 12 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 32, odbędzie się walne zebranie obywateli dzielnicy Nowy-Świat, Szkaplerna, Wąwozy, Lipówka, Markucie i Rosy, na którym wygłoszony będzie odczyt p. t. „Cel i zadania Z. B. K. w Wileńszczyźnie" oraz w części drugiej „Organizacja Domu Ludowego i Koła Wojskowego Z. B. K.".

Ze względu na doniosłość sprawy w życiu dzielnicy, konieczným jest jaknajliczniejszy udział wszystkich obywateli.

— **Ogólne zebranie Zw. Prac. Miejskich.** W sobotę, dn. 12 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Zw. Prac. Miejskich w lokalu Magistratu przy ul. Dominikańskiej 2. Na porządku dziennym: 1) Sprawa żądań ekonomicznych. 2) Wybory nowego Zarządu. 3) Wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

— **Zasiłek młodzieży akademickiej.** Z funduszów złożonych na ręce Prezesa T. K. R. przez istniejące w Warszawie stowarzyszenie „Nasz sklep" — gen. Mokrzecki przekazał do dyspozycji Rady Młodzieży Akademickiej Uniwersyt. St. Batorego 50,000 mk.

— **Odczyt.** W niedzielę 13 b. listopada o godz. 3-ej po poł. w Sali Polskiego Domu Robotniczego (ul. Żeligowskiego 4) odbędzie się odczyt — pierwszy z cyklu odczytów literackich, urządzonych przez Komisję Międzyzwiązkową Kulturalno Oświatową pod tytułem: „Jan Kochanowski (pierwszy okres twórczości"), wejście dla członków związków zawodowych bezpłatne, dla niecziłonków — 20 mk.

Drugi odczyt — dalszy ciąg pierwszego — odbędzie w czwartek — 17 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w tej samej sali.

— **Handel w straganach kolejowych.** Na skutek zapytania Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej czy przepisy ograniczające porę handlu w mieście mają być też stosowane i do straganów spożywczych przy Dworcu Kolejowym, Starostwo Grodzkie wyjaśniło, że handel ten podlega ogólnym przepisom, ponieważ stragany były przeznaczone przeważnie do użytku osób wojskowych, ruch których obecnie jest nieznaczny, przyjezdni zaś mogą korzystać z bufetów kolejowych, do których godziny handlu nie stosuje się.

## TEATRY I MUZYKA.

**„Burmistrz Stylmondu".**

Premjera w Teatrze Polskim z „Burmistrza Stylmondu" Maeterlincka wypadła bardzo dobrze.

Zanim poświęcimy dłuższe uwagi sztuce i wykonaniu, dzisiaj już sygnalizujemy, że znakomicie zbudowana sztuka znalazła świetną, w partjach głównych, obsadę.

Publiczność nasza powinna skorzystać z okazji by ujrzeć dzieło wielkiego pisarza w wykonaniu zgranego zespołu. *W. P.*

— **Teatr Polski** gra dzisiaj i dni następnych dramat w 3 akt. M. Maeterlincka, p. t. „Burmistrz Stylmondu" z p. Leśniewskim w tytułowej roli.

Najbliższą premjerą będzie „Mąż z grzeczności" w reżyserji J. Leśniewskiego.

— **Teatr Powszechny** codziennie gromadzi liczne zastępy widzów na „Obronę Częstochowy". Rzecz ta, dzięki doborowej obsadzie ról, starannej wystawie i pomysłowej reżyserji zdobyła sobie całkowity sukces artystyczny i kasowy. Niebawem „Krakowskie zuchy" wejdą na repertuar naszej sceny.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Stefanja Steckiewiczowa.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.